

ANNA GOŁĘBIEWSKA  
Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony  
im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie

## ROZMOWA PSYCHOLOGICZNA I TESTY PSYCHOLOGICZNE JAKO METODY TWORZENIA OPINII BIEGŁEGO SĄDOWEGO W SPRAWACH O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA

### WPROWADZENIE

Zgodnie z postanowieniami KPK z 1983 r.<sup>1</sup>, w trybunałach kościelnych w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa powoływany jest biegły sądowy<sup>2</sup>, który podczas badania stron procesowych stosuje takie metody, jak rozmowa psychologiczna i wywiad psychologiczny. Poza tym, w badaniach wykorzystuje tzw. metody testowe i kwestionariusze, które są istotne, ale nie zawsze konieczne. Z tego też względu mogą one stanowić czasami uzupełnienie przeprowadzanych badań psychologicznych. Metody badawcze służą biegłemu sądowemu tylko dla

---

<sup>1</sup> *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. promulgatus; Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallotinum 1984 [dalej: KPK].

<sup>2</sup> KPK z 1983 r. w Księdze VII zatytułowanej *De processibus* zamieścił osiem kanonów 1514-1518 poświęconych biegłemu sądowemu. Dowód z opinii biegłego w kanonicznym procesie małżeńskim nie stanowi całkowicie niezależnego dowodu, lecz występuje w relacji do innych dowodów procesowych, czyli: oświadczenia stron, dowodu z dokumentów i zeznań świadków. W KPK dowód z opinii biegłego sądowego jest wymieniony na czwartym miejscu, z tym, iż jego kolejność umieszczenia nie świadczy o jego ważności. Poza tym, KPK Jana Pawła II w wielu miejscach wypowiada się na temat korzystania z pomocy biegłego sądowego. W oparciu o dyspozycję kan. 228 § 2 KPK z 1983 r., biegłych sądowych określa się jako doradców odznaczających się odpowiednią wiedzą, roztropnością i uczciwością oraz zdolnością do tego, aby służyć pomocą pastorzom Kościoła. Poza tym wprowadzenie zastosowania konsultacji w czasie procesu małżeńskiego domaga się od sędziego prowadzącego norma kan. 221 § 2. Od biegłych sądowych kan. 1095, n. 1-3 wymaga wyrażenia opinii o niezdolności psychicznej stron procesowych. Por. A. Stankiewicz, *Sędzia i biegły w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej*, *Ius Matrimoniale* 5(1994), s. 55; L. Chiappetta, *Il codice di diritto canonico*, w: *Commento giuridico pastorale*, t. 1, Napoli 1988, s. 636; R. Palestro, *Le perizie*, w: *I mezzi di prova nelle causa matrimoniale secondo la giurisprudenza rotale*, Citta del Vaticano 1995, s. 172.

rozstrzygnięcia postawionej wątpliwości, natomiast fakt ich użycia nie podnosi wartości wniosków końcowych<sup>3</sup>. Istotne wydaje się bowiem to, aby stosowane przez eksperta sądowego metody badawcze ukazywały stan psychiczny badanego w perspektywie historycznej, a nie tylko jego sytuację aktualną<sup>4</sup>.

Kwestią wymagającą wyjaśnienia jest sprawa związana z warunkami, jakie powinna spełniać opinia biegłego sądowego<sup>5</sup>. Z pewnością opinia<sup>6</sup> wydana przez biegłego sądowego powinna być sporządzona na piśmie z motywacją przedstawionych wniosków. Prawodawca kościelny wymaga, aby biegli wskazywali, na podstawie jakich dokumentów albo jakich sposobów upewnili się o tożsamości osób, rzeczy lub miejsc. Ponadto biegli sądowi powinni przedstawić rodzaj metody badawczej, a także wyjaśnić, w jaki sposób postępowali w wykonaniu zleconego im zadania, jak również, na jakich argumentach opierali swoje wnioski<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. J.J. Garcia Failde, *Nuevo derecho procesal canonico*, Salamanca 1995, s. 192.

<sup>4</sup> Por. W. Góralski, *Zadania psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa w świetle nowego prawa kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 29(1986)3-4, s. 266; G. Leszczyński, *Wartość dowodowa opinii biegłego w procesie o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, Ius Matrimoniale 9/15(2004), s. 140.

<sup>5</sup> Por. W. Góralski, *Matrimonium facit consensus. Z orzecznictwa Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej (1984-1997)*, Warszawa 2000, s. 22; B. Gianesin, *Perizia e capacita consensuale nel matrimony canonico*, Padova 1989, s. 43; R.L. Burke, *Canon 1095, 1° and 2°*, w: *Incapacity for Marriage. Jurisprudence and Interpretation*, red. R.M. Sable, Rome 1987, s. 137; I. Zuanazzi, *Il rapporto tra giudice e perito la giurisprudenza della Rota Romana*, Il Diritto Ecclesiastico 104(1993), s. 146. Autorzy zgodni są co do tego, że opinia biegłego sądowego powinna zawierać wyjaśnienia na temat perturbacji umysłowej i jej wpływu na zachowanie się strony procesowej. Po uzyskaniu takiej opinii sędzia wyrabia sobie pewność moralną dzięki dostarczeniu przez biegłego odpowiednich informacji na temat ewentualnego defektu wyrażonego konsensu małżeńskiego, co z pewnością jest niezbędne podczas wyrokowania. Tak więc opinia biegłego jest koniecznym instrumentem technicznym poznania rzeczywistości ludzkiej w procesie poznania prawdy na temat konkretnej rzeczywistości małżeńskiej. Poza tym opinia biegłego sądowego powinna określać naturę i ciężkość perturbacji umysłowej, jak również przedstawiać wpływ choroby umysłowej na zgodę małżeńską.

<sup>6</sup> Por. *Supremum Tribunal*, Forum. A Review of Canon Law and Jurisprudence. Edited and Published by The Maltese Ecclesiastical Tribunal 9(1998), s. 51-57. *Deklaracja Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej* z dnia 16 czerwca 1998 r. wyjaśnia zagadnienie dotyczące biegłego sądowego. Z zapisów *Deklaracji* wynika, iż obecność biegłego w procesie sądowym jest niezbędna, poza tylko przypadkiem, w którym anomalia jest oczywista (kan. 1680). W dokumencie podkreślono także, że pomoc biegłego w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa jest potrzebna, ale nie dlatego, że wskazują na to postanowienia kodeksowe, lecz z uwagi na to, iż z natury rzeczy pomoc biegłego stanowi środek dowodowy, z którego sędzia kościelny nie może zrezygnować, aby mógł wydać orzeczenie za nieważnością małżeństwa. Zatem pomoc biegłego zgodnie z *Deklaracją* jest konieczna, ale nie z tej racji, że wymaga tego norma kan. 1680, lecz z uwagi na to, że jest to konieczne.

<sup>7</sup> Kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest to, iż konkluzje i rozstrzygnięcia proponowane przez biegłego sądowego dokonane zgodnie z zasadami naukowymi posiadanej specjalności nie posiadają charakteru decyzji normatywnej, lecz naukowej, która nie może uprawomocnić się tak,

## 1. ROZMOWA PSYCHOLOGICZNA

Przed podjęciem decyzji dotyczącej zastosowanej metody badawczej biegły sądowy dokonuje szczegółowej analizy zebranych w aktach sprawy informacji, a potem dopiero wybiera tę metodę, która jego zdaniem będzie najbardziej skuteczna i do której biegły posiada największe zaufanie. I chociaż KPK z 1983 r. nie określa dokładnie środków, jakimi powinien posługiwać się biegły sądowy<sup>8</sup>, to w praktyce najważniejsze jest bezpośrednie badanie stron procesowych. Poprzez kontakt osobisty ze stronami procesowymi biegły sądowy posiada możliwość odniesienia się do wszystkich istotnych elementów sprawy, na których opiera swoją opinię. Z uwagi na to, wartościową i zarazem przydatną w kanonicznym procesie małżeńskim okazuje się rozmowa psychologiczna<sup>9</sup>.

Nasuwa się zatem pytanie, na czym polegają działania biegłego psychologa lub psychiatry w kanonicznym procesie małżeńskim? Zdaniem kanonistów, specyfika jego działalności polega przede wszystkim na tym, że zarówno biegły psycholog, jak i biegły psychiatra pracuje z drugim człowiekiem, którego określone właściwości psychiczne stanowią przedmiot zadań eksperymentalnych<sup>10</sup>. Biegły sądowy, wykonując powierzone przez sędziego zadania, wchodzi w bezpośredni kontakt psychiczny z badanymi stronami procesowymi<sup>11</sup>. Poza tym, nawiązanie

---

jak wyrok sądowy. Z uwagi na to, ekspertyza przedstawiona przez biegłego sądowego stanowi tylko środek dowodowy, który może podlegać kontroli swej prawdziwości i zasadności naukowej ze strony innych biegłych, jak również swobodnej ocenie sędziowskiego kolegium orzekającego. Por. R. Kasyna, *Pomoc biegłego w procesie o nieważność małżeństwa – kompetencje i znaczenie jego opinii*, *Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne* 33/I, II (1999), s. 98-112.

<sup>8</sup> Por. Z. Grocholewski, *Sędzia kościelny wobec ekspertyz neuropsychiatrycznych i psychologicznych. Rozważania nad ostatnim przemówieniem Ojca Świętego w Rocie Rzymskiej*, tłum. T. Pierson, *Prawo Kanoniczne* 31(1988)3-4, s. 75-98. Warto zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą wyznaczenia opinii biegłego sądowego w kanonicznym procesie małżeńskim. Autor rozwinął ten temat, wyjaśniając, że na podstawie swojego doświadczenia stwierdza, iż lepsza jego zdaniem jest opinia psychiatry, niż psychologa. I pomimo tego, iż nie do końca wyjaśnił, dlaczego biegły psychiatra jest lepiej postrzegany w kanonicznym procesie małżeńskim, to można tylko domyślać się, że prawdopodobnie chodzi o to, iż nieprawidłowy sposób aplikowania zasad psychologicznych przez niektórych sędziów kościelnych był niezgodny z zasadami antropologii chrześcijańskiej, co w konsekwencji doprowadzało do utraty zaufania do badań psychologicznych i tym samym do ich wyroków.

<sup>9</sup> Por. W. Krupa, *Zasady opracowywania opinii biegłego psychologa w sprawach o nieważność małżeństwa*, *Ius Matrimoniale* 1(1996)6-7, s. 140; G. Leszczyński, *Wartość dowodowa...*, s. 145.

<sup>10</sup> Por. J.J. García Fàilde, *Nuevo derecho...*, s. 194.

<sup>11</sup> Por. E. Egan, *The nullity of marriage forreason ofinsanity oflack of due discretion ofjudgement*, *Ephemerides Iuris Canonico* 39(1983), s. 42-49. Kwestią zasadniczą jest to, iż sędzia kościelny zwraca uwagę na kilka istotnych elementów zawartych w opinii biegłego. Z pewnością najważniejszą sprawą jest rodzaj metody zastosowanej przez biegłego. Ponadto sędzia sprawdza, czy faktycznie metoda ta jest naukowa, jak również, czy wnioski biegłego odpowiadają kryteriom logicznym.

możliwie najlepszego kontaktu i stworzenie optymalnej atmosfery w toku przeprowadzanych badań stanowi niezbędny warunek uzyskania rzetelnych wyników diagnostycznych. W związku z tym, badając strony procesowe, ekspert sądowy posługuje się nie tylko zobiektywizowanymi metodami diagnostycznymi, jak np. rozmową psychologiczną, lecz angażuje swoją osobowość, której aktywność wpływa na specyfikę aktywności badanych, a więc pośrednio na jakość uzyskiwanych wyników badań<sup>12</sup>.

Rozmowa psychologiczna ze stronami procesowymi umożliwia biegłemu poznanie struktury ich dotychczasowego życia w całości lub w wybranych okresach. Doprowadza do poznania celów i zadań życiowych, jak również sposobów ich rozwiązywania oraz pewnych uwarunkowań wpływających na tok zdarzeń. Rozmowa psychologiczna jest taką metodą, dzięki której biegły sądowy posiada możliwość zbadania udziału stron procesowych w globalnej aktywności człowieka, czyli aktywności psychicznej, a zwłaszcza podmiotowych wyznaczników, od których najbardziej bezpośrednio zależy to, co człowiek robi, a co zaniedbuje<sup>13</sup>. Z uwagi na to, rozmowa psychologiczna konieczna jest jako narzędzie poznawcze<sup>14</sup>.

Istotną sprawą jest, aby biegły sądowy, wyrażając swoją opinię, w odniesieniu do zdolności strony procesowej do ważnego zawarcia małżeństwa, poznał w sposób wystarczający terminologię kanoniczną<sup>15</sup>. W przeciwnym przypadku istnieje niebezpieczeństwo błędnego rozumienia znaczenia terminów używanych przez sędziego i biegłego. Chodzi zwłaszcza o to, że terminologia stosowana przez prawo kanoniczne nie zawsze pokrywa się z tą, która jest charakterystyczna dla

---

Ważne dla sędziego są także argumenty, na których opiera się opinia biegłego. Z uwagi na to sędzia zawsze sprawdza, czy opinia wydana przez biegłego dotyczy faktów prawdziwych i sądownie udowodnionych, a także, czy zostały przez biegłego sprawdzone zgromadzone materiały w procesie, jak również, czy dokonano ewentualnej analizy badań klinicznych. Sędzia kościelny zwraca uwagę także na inne okoliczności oprócz ekspertyzy biegłego, które razem i łącznie z nią mogą prowadzić do uzyskania pewności moralnej co do nieważności małżeństwa, albo mogą też powodować poważne wątpliwości, które uniemożliwiają wydanie pozytywnego wyroku.

<sup>12</sup> Por. W. Krupa, *Zasady opracowywania...*, s. 142.

<sup>13</sup> Por. S. Gerstman, *Rozmowa i wywiad w psychologii*, Warszawa 1985, s. 102.

<sup>14</sup> Por. J.M. Stanik, *Etyczno-zawodowe problemy biegłego sądowego psychologa*, w: *Wiarygodność i odpowiedzialność psychologa jako eksperta*, red. J. Brzeziński, Lublin 1994, s. 220.

<sup>15</sup> Por. E. Colagiovanni, *Rilevanza giuridica del test psicodiagnostici nelle causa di nullita di matrimonio*, *Monitor Ecclesiasticus* 96(1991), s. 505-517; J. Garcı Failde, *Psiquiatria y nulidad de matrimonio*, *Anuario Argentino de Derecho Canonico* 4(1997), s. 139. Autorzy podkreślają, że w procesie kanonicznym o stwierdzenie nieważności małżeństwa sędzia kościelny sprawdza, czy biegły sądowy uwzględnił osiągnięcia naukowe, które przekonują o pewności (pewności moralnej w sensie kanonicznym), a nie luźne hipotezy albo teorie. Ponadto sędzia kościelny sprawdza, jakie jest u powołanego biegłego sądowego pojęcie pewności, jak również, czy jest ono różne od pojęcia pewności moralnej, wymaganej do tego, aby sędzia kościelny mógł orzec małżeństwo za nieważne. W związku z tym niektórzy autorzy wskazują, że nie może być uważane za pewne w sensie kanonicznym to, co biegły sądowy wskazuje, jako takie.

takich dziedzin nauki, jak psychiatria czy psychologia<sup>16</sup>. Opinia sporządzona przez biegłego sądowego stanowi przede wszystkim odpowiedź na kwestie postawione przez sędziego kościelnego, które powinny doprowadzić do tego, jak zresztą każdy inny dowód, do wyrobienia w umyśle sędziego moralnej pewności o słuszności lub niesłuszności przedłożonego *votum*<sup>17</sup>. Dość problematyczna wydaje się kwestia związana z tym, czy biegły sądowy po złożeniu pisemnej opinii ma obowiązek stawiać się wobec sędziego na przesłuchanie w celu ewentualnego wyjaśnienia wszystkich szczegółów, dotyczących wykonywania przez niego zadania. I chociaż przesłuchanie biegłego sądowego nie jest nakazem z mocy prawa<sup>18</sup>, to jednak może zgodnie z prawem zostać nakazane decyzją sędziego<sup>19</sup>.

Na podstawie bezpośredniej rozmowy, biegły sądowy w jednym z wyroków trybunału kościelnego stwierdził, że: „po upływie wielu lat ma do czynienia w płaszczyźnie psychologicznej z zupełnie innym człowiekiem, niż w czasie zawierania małżeństwa”<sup>20</sup>. W dalszej części opinii biegły podkreślił, iż badana stro-

---

<sup>16</sup> Por. M. Stepulak, *Dyspozycje etyczne biegłego psychologa*, w: *Kościelne Prawo Procesowe. Materiały i Studia*, red. A. Dziega, t. 1, Lublin 1999, s. 97. Autor podkreśla, iż biegły sądowy powinien wiedzieć, co to jest małżeństwo kanoniczne, a także, jakie są jego cele i funkcje społeczne oraz warunki konieczne do jego spełnienia. Z tego też względu, istotną kwestią jest zapoznanie się biegłego sądowego z systemem prawa kanonicznego, w odniesieniu do małżeństwa, ponieważ zupełnie inna jest koncepcja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim, a inna w orzeczeniu nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym.

<sup>17</sup> Por. J.M. Stanik, *Etyczno-zawodowe...*, s. 223. Kwestie, które ma rozstrzygnąć biegły sądowy zawsze ustala sędzia kościelny. Jednakże opinia biegłego nie może sprowadzać się tylko do przedstawienia sędziemu krótkiego oświadczenia zawierającego konkluzje. Wszelkie wnioski przedstawione w opinii muszą być uzasadnione argumentami, które pochodzą z przeprowadzonych badań, jak również muszą wykazywać specjalistyczną wiedzę biegłego-eksperta i nabyte przez niego doświadczenie. Opinia biegłego przedstawiona jest w formie pisemnej i zawiera trzy części. Pierwsza część zawiera ogólne informacje dotyczące sprawy, przedmiotu badania, miejsca, czasu i przeprowadzonych czynności przez biegłego. Druga część, tzw. faktograficzna w sposób rzeczowy i zrozumiały przedstawia badany przedmiot i zastosowaną w trakcie badania metodę badawczą. Trzecia część natomiast zawiera końcowy wniosek z przeprowadzonego badania psychologicznego lub psychiatrycznego, a także wyjaśnienia przedstawiony przez Kolegium Sędziowskie i analizowany przez powołanego biegłego sądowego problem. Poza tym biegły sądowy, oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy włącza w to swoje wywody i odpowiada na przedstawione przez sędziego pytania.

<sup>18</sup> Zgodnie z postanowieniem kan. 1574: „Z pomocy biegłych należy skorzystać, ilekroć na podstawie nakazu prawa lub sędziego jest konieczne ich przesłuchanie i opinia, oparte na doświadczeniu lub wiedzy, dla potwierdzenia jakiegoś faktu lub poznania prawdziwej natury jakiejś rzeczy”. Poza tym warto przypomnieć dyspozycję kan. 1577 § 3, według której: „Sędzia, po wysłuchaniu zdania samego biegłego, winien wyznaczyć czas, w którym należy dokonać przesłuchania i przedstawić opinie”.

<sup>19</sup> Norma kan. 1578 § 3 stwierdza, iż: „Biegły może zostać wezwany przez sędziego, by udzielił dalszych wyjaśnień, które wydają się konieczne”.

<sup>20</sup> Wyrok z dnia 24 września 1986 r., Akta Sądu Metropolitalnego Warszawskiego [dalej: ASMW], nr akt 126/84. Rozważana sprawa dotyczyła mężczyzny, który będąc niepełnoletnim zawarł małżeństwo. Był jedyńkiem, a jego matka była w nim zakochana i traktowała go jak małe

na procesowa „w chwili zawierania małżeństwa przejawiała głęboko zaburzoną osobowość, a obecnie po latach na skutek różnych doświadczeń zmieniła swoje postępowanie<sup>21</sup>. W innej sprawie biegły sądowy w wykonaniu powierzonego mu zadania procesowego na początku dokonał analizy zebranego materiału dowodowego w celu odpowiedniego doboru pytań i ich rozkładu. Potem wybrał metodę, która wydaje się najbardziej skuteczna i najczęściej wykonywana, czyli rozmowę psychologiczną polegającą na bezpośrednim badaniu stron procesowych<sup>22</sup>. W wyniku przeprowadzonej rozmowy psychologicznej ze stronami procesowymi ekspert sądowy wyjaśnił, że jedna ze stron prezentuje „istotne negatywne cechy osobowości”, a mianowicie „brak trwałych związków uczuciowych i łatwe uleganie nałogom”<sup>23</sup>.

W procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa rozpatrywanych w trybunałach kościelnych nie zawsze można przeprowadzić bezpośrednie badanie strony procesowej z uwagi na jej niestawiennictwo<sup>24</sup>. Dotyczy to zwłaszcza tych procesów, gdzie strona pozwana ma trudności we współżyciu intymnym ze stroną powodową z racji zaburzeń seksualnych<sup>25</sup>. W tej sprawie korzystna okazała się

---

dziecko. Nie miał własnego zdania, a świadkowie określali go jako „maminsynka” całkowicie uzależnionego od rodziców, a zwłaszcza od matki. Z żoną nie potrafił stworzyć odrębnej wspólnoty małżeńskiej. Dochodziło do tego, iż zarobione pieniądze przekazywał matce, a nie żonie. Małżeństwo przetrwało tylko kilka miesięcy.

<sup>21</sup> Por. tamże.

<sup>22</sup> Por. Wyrok z dnia 12 października 1988 r. ASMW, nr akt 244/85. Sprawa dotyczyła mężczyzny, który był wychowywany przez matkę i wrogo nastawiony do ojca. W wieku 16 lat zaczął nadużywać alkoholu. Przed ślubem miał opinię chuligana. Podczas krótkiego trwania małżeństwa codziennie przychodził do domu pod wpływem alkoholu, ponadto prowadził podwójne życie, miał żonę i kochankę. Trzy miesiące przed urodzeniem dziecka zerwał wspólnotę małżeńską. Potem był w następnym związku i postępował podobnie. Nadużywał alkoholu, znęcał się nad żoną cywilną i miał kochankę.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. Wyrok z dnia 7 maja 1999 r., Akta Sądu Biskupiego Lubelskiego [dalej: ASBL], nr akt 2996. W tej sprawie stroną pozwaną był mężczyzna, który nie stawiał się do trybunału kościelnego na badanie przeprowadzane przez biegłego sądowego. O pozwanym w młodości mówiono, że jest samotnikiem. W tym czasie przeżywał kompleks niższości w stosunku do kobiet. Przed zawarciem małżeństwa kompleks pozwanego przerodził się w chęć rekompensaty psychicznej. Polegało to na „zaliczaniu kobiet”. Pod względem seksualnym kobieta stanowiła dla niego rzecz, która dawała mu chwilową przyjemność. Rozkochiwał kobiety w sobie, a później je porzucał. W czasie procesu powódka i świadkowie potwierdzili, że pozwany współżył z kilkoma kobietami. Dodali także, że nie nadawał się do stworzenia wspólnoty życia małżeńskiego. Poza tym w małżeństwie wykluczał posiadanie potomstwa, traktując posiadanie dzieci jako „głupotę”.

<sup>25</sup> Por. Wyrok z dnia 8 lipca 2007 r., ASMW, nr akt 24075. W tej sprawie powódka opisała zachowania pozwanego, u którego istniał pociąg homoseksualny. Pozwany wydawał się człowiekiem nieodpowiedzialnym, bowiem jednego dnia potrafił wydać całe swoje wynagrodzenie na alkohol. Nie troszczył się o dom, zaniedbywał także swoją pracę zawodową, często zmieniał miejsce pracy. Skłonności homoseksualne powódka zauważyła dopiero po trzech miesiącach od zawarcia

rozmowa z jedną ze stron procesowych. Kolegium Sędziowskie uznało przedstawioną ekspertyzę biegłego za poprawną, pomimo braku badania bezpośredniego strony pozwanej. Prawdopodobnie strona pozwana unikała kontaktów ze specjalistami, bowiem uważała, że zostanie źle oceniona<sup>26</sup>.

W jednym z wyroków, w konkluzji biegłego psychologa, podkreślono ukierunkowanie na poszukiwanie schorzenia<sup>27</sup>. Powołany ekspert sądowy dokonał analizy zebranego materiału dowodowego oraz wykonał bezpośrednio badanie stron procesowych. Wyjaśnił również agresywne zachowania jednej ze stron procesowych, uznając to za przejaw osobowości nieprawidłowej. W swojej diagnozie w istotny sposób zawęził pojęcie nieprawidłowości tylko do typu osobowości antisocjalnej (psychopatycznej), co nie wyczerpuje wszelkich nieprawidłowości powodujących niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

W wielu orzeczeniach wydanych przez trybunały kościelne, w których stwierdzono nieważność zawartego związku małżeńskiego, zwrócono uwagę na walor wydanej opinii biegłego psychologa lub psychiatry. W wyrokach zaznaczono także, że ekspertyzy przedstawione przez biegłych-ekspertów zostały opracowane na podstawie analizy materiału dowodowego, czyli zeznań stron procesowych i świadków oraz rozmowy psychologicznej ze stronami procesowymi<sup>28</sup>.

W niektórych wyrokach opinia biegłego sądowego mogła być zbytyczna, ale tylko pod warunkiem, że zgromadzony materiał dowodowy w pełni udowodniłby niezdolność jednej ze stron procesowych do podjęcia istotnych obowiązków mał-

---

ślubu. Gdy dochodziło do współżycia, to ze strony pozwanego nie było widać uczucia, ponieważ powódka traktował jak przyjaciela. Doszło do tego, że powódka nabrała do niego wstępu. Pozwany w swoim zeznaniu przyznał, że pociąg homoseksualny rozwijał się u niego stopniowo, a na małżeństwo zdecydował się szczególnie pod wpływem presji ze strony rodziców. Poza tym, z małżeństwa wykluczał potomstwo. Do mieszkania sprowadzał młodych chłopców i w noc poślubną zalecał się do młodego mężczyzny na weselu.

<sup>26</sup> Por. M. Stepulak, *Problemy etyczno-zawodowe biegłego psychologa w trybunałach kościelnych*, w: *Poradnictwo psychologiczno-religijne*, red. J. Makselon, Kraków 2001, s. 81.

<sup>27</sup> Por. Wyrok z dnia 17 listopada 1996 r., ASMW, nr akt 17556. W tej sprawie powódka opisała pozwanego, jako człowieka dopuszczającego się zdrad i niezdolnego do nawiązania długotrwałych związków interpersonalnych. Przed zawarciem małżeństwa pozwany współżył z niepełnoletnią dziewczyną. Po zawarciu małżeństwa nic w jego życiu się nie zmieniło, bowiem nadal spotykał się z innymi kobietami. Doszło do tego, że w czasie trwania małżeństwa urodziło mu się dziecko nieślubne. Pozwany zaś zarzucał powódce zdrady, chociaż sam był niewierny. Dochodziło do awantur i kłótni, podczas których znęcał się nad żoną. Nie miał do niej żadnego szacunku, ciągle ubliżał jej, nawet ją bił. Małżeństwo przetrwało dwa lata.

<sup>28</sup> Por. Wyrok z dnia 2 marca 1985 r., ASMW, nr akt 97/83; Wyrok z dnia 17 stycznia 1991 r., ASMW, nr akt 28/89; Wyrok z dnia 26 lipca 1997 r., ASMW, nr akt 16422; Wyrok z dnia 7 listopada 2001 r., ASMW, nr akt 328 WPR; Wyrok z dnia 24 lutego 2004 r., ASMW, nr akt 471 WPR; Wyrok z dnia 24 czerwca 2009 r., ASMW, nr akt 2340; Wyrok z dnia 30 stycznia 1990 r., ASBL, nr akt 3266; Wyrok z dnia 21 września 1993 r., ASBL, nr akt 3387; Wyrok z dnia 7 grudnia 1996 r., ASBL, nr akt 3471; Wyrok z dnia 16 maja 1998 r., ASBL, nr akt 3598.

żeńskich z powodu uzależnienia od alkoholu<sup>29</sup>. Z analizy sprawy rozpatrywanej przez trybunał kościelny<sup>30</sup> wynika, że jedna ze stron procesowych nie przejawiała zaburzeń przed zawarciem małżeństwa, dlatego też zadaniem biegłego sądowego miała być odpowiedź na pytanie, co było przyczyną zaburzeń i skąd wzięły się problemy z alkoholem oraz z zaburzoną sferą emocjonalną? Biegły sądowy wyjaśnił, że pozwany „nie był świadomy stanu swojej osobowości, ani jego najbliższa rodzina, a tym bardziej kandydatka na partnera życiowego”. Biegły dodał także, że poza stwierdzeniem: „lubił czasem wypić”, znalazł również fakty przedślubne na potwierdzenie faktycznego uzależnienia od alkoholu<sup>31</sup>.

W innych wyrokach natomiast Kolegium Sędziowskie zaznaczyło, że opinia biegłego psychologa uwzględniła szerszy kontekst rozwoju jednostki, a nie tylko aspekt psychologiczny<sup>32</sup>. Ogromnie ważną sprawą okazała się bezpośrednia rozmowa biegłego sądowego ze stroną procesową, która doprowadziła do uzyskania odpowiedzi na pytanie, czy w chwili zawierania związku małżeńskiego posiadała ona osobowość dojrzałą do małżeństwa? I chociaż dowodzenie w takich sprawach jest niezmiernie trudne, to od biegłego sądowego należy wymagać w tym przypadku, w miarę możliwości, dokładnego opisu cech osobowości badanej osoby z okresu zawierania małżeństwa oraz wyjaśnienia wątpliwości, czy istnieje związek między tymi cechami osobowości a późniejszymi postawami charakterystycznymi dla uzależnienia alkoholowego<sup>33</sup>.

W jednym z wyroków wydanych przez trybunał kościelny zaznaczono, iż w czasie bezpośredniej rozmowy biegłego sądowego ze stroną procesową ujawniły się fakty z okresu przed zawarciem małżeństwa, które świadczą o istnieniu uzależnienia w fazie ukrytej. Poza tym, wskazano okoliczności, które potwierdzały jednoznacznie istnienie u strony procesowej elementów osobowości proalkoholowej w czasie zawierania małżeństwa, a także ich związek z aktualnym uzależ-

---

<sup>29</sup> Por. W. Krupa, *Problematyka sędziowskiej oceny opinii biegłego psychologa*, w: *Kościelne Prawo Procesowe. Materiały...*, s. 62.

<sup>30</sup> Por. Wyrok z dnia 23 lipca 1999 r., ASBL, nr akt 3247. Z analizowanej sprawy wynika, iż u pozwanego stwierdzono zupełny brak kontroli w używaniu alkoholu. Powódka twierdziła, że nie była świadoma tego, co to jest choroba alkoholowa, tak więc nie wiedziała o nadużywaniu alkoholu przez narzeczonego. Myślała, że jest to okres przejściowy związany z kłopotami finansowymi narzeczonego i uznała, że po ślubie wszystko ułoży się dobrze i że miłość pomoże w rozwiązaniu tego problemu. Ponadto doszło do tego, że z racji uzależnienia od alkoholu pozwany nie był w stanie podjąć istotnego obowiązku małżeńskiego, jakim jest współżycie. Poza tym u pozwanego ujawniły się negatywny stosunek do posiadania potomstwa.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> Por. Wyrok z dnia 4 lipca 1992 r., ASBL, nr akt 2275; Wyrok z dnia 29 września 1997 r., ASBL, nr akt 2681; Wyrok z dnia 9 lutego 1995 r., ASMW, nr akt 16905; Wyrok z dnia 18 maja 1999 r., ASMW, nr akt 67 WPR; Wyrok z dnia 14 listopada 2003 r., ASMW, nr akt 20231; Wyrok z dnia 3 czerwca 2008 r., ASMW, nr akt 23540.

<sup>33</sup> Por. W. Krupa, *Zasady opracowywania...*, s. 147.



nieniem alkoholowym obserwowanym w małżeństwie oraz z rozpadem związku małżeńskiego<sup>34</sup>.

Na temat znaczenia opinii biegłego sądowego można by było przytoczyć wiele sformułowań zawartych w wyrokach trybunałów kościelnych. Bywają takie sprawy, w których upłynął długi czas od zawarcia małżeństwa do chwili prowadzenia sprawy<sup>35</sup>. W związku z tym, nasuwa się wątpliwość dotycząca tego, czy w takiej sytuacji ma sens powoływanie biegłego sądowego? Poza tym, powstaje następne pytanie, a mianowicie, czy po upływie wielu lat od zerwania wspólnoty małżeńskiej i w efekcie mając do czynienia w płaszczyźnie psychologicznej z zupełnie innym człowiekiem, niż w czasie zawierania małżeństwa, badanie stron procesowych przez biegłego sądowego jest w takiej sytuacji konieczne?

Z analizy jednego z wyroków sądowych wynika odpowiedź na przedstawione wątpliwości, ponieważ w tej konkretnej sprawie biegły psycholog, dzięki swojej wiedzy i doświadczeniu, analizując zebrany materiał dowodowy wskazał istotne elementy, które zaistniały w życiu stron procesowych<sup>36</sup>. Poza tym, podczas bezpośredniej rozmowy ze stronami procesowymi, zauważył nowe elementy, do któ-

---

<sup>34</sup> Por. Wyrok z dnia 19 sierpnia 2000 r., ASBL, nr akt 3004. Z analizowanej sprawy wynika, że nadużywanie alkoholu powoduje zmiany psychiczne i somatyczne. Sięgając po alkohol, pozwany traktował to, jako środek łagodzący napięcia, a picie stawało się dla niego sposobem na życie. Wynika z tego, że niedojrzałość pozwanego spowodowała to, iż wybrał on picie alkoholu jako rozwiązanie problemów życiowych. Doszło do tego, iż nastąpiło „osłabienie sądu praktycznego” w wyniku, jak to podkreślił biegły sądowy, „rozdźwięku pomiędzy wewnętrznym światem fikcji a rzeczywistością”. Ponadto uzależnienie od alkoholu połączone było ze zdradami i to z wieloma kobietami. Pozwany nie był w stanie zapanować nad popędem seksualnym, co utrudniało życie małżeńskie.

<sup>35</sup> Por. Wyrok z dnia 14 września 1998 r., ASBL, nr akt 2684. W sprawie dotyczącej uzależnienia pozwanego od narkotyków można wywnioskować, że osoba taka nie jest w stanie zawiązać przymierza małżeńskiego. Pozwany nie potrafił nawiązać głębszych więzów uczuciowych, ponieważ narkotyki postawił na pierwszym miejscu, z tego też względu nie był w stanie podjąć i wypełnić obowiązków wynikających z dobra małżonków. Pozwany nie dawał oparcia powódce, dochodziło nawet do występowania agresji w stosunku do powódki. Inną ważną kwestią było to, iż pozwany nie był zainteresowany posiadaniem potomstwa, bowiem stwierdził, że: „nie interesuje mnie to zupełnie”. Pozwany nie był w stanie podjąć żadnego istotnego obowiązku wynikającego z sakramentu małżeństwa. Biegły psycholog potwierdził, że pozwany, będąc uzależnionym od narkotyków, żył we własnym świecie, a zawarcie małżeństwa nic nie wносиło w jego życie, bowiem powódkę traktował, jak „powietrze”.

<sup>36</sup> Por. Wyrok z dnia 3 czerwca 2007 r., ASMW, nr akt 24539. W sprawie chodziło o uzależnienie pozwanego od kokainy. Do zawarcia małżeństwa nakłoniła pozwanego matka, która myślała, że zawarcie małżeństwa zmieni coś w życiu syna. Jednakże działanie kokainy miało negatywny wpływ na pozwanego, bowiem wywoływała u niego urojenia natury erotycznej do tego stopnia, że nie był on w stanie opanować popędu płciowego. Pozwany był agresywny i egoistyczny, a przede wszystkim nie nastawiony na drugą osobę. Nie był w stanie sprostać wymaganiom życia małżeńskiego, jak również nie był w stanie nawiązać głębszych i trwałych więzi interpersonalnych z racji uzależnienia narkotycznego.

rych sędzia kościelny nigdy nie doszedłby z racji braku wiedzy specjalistycznej – psychologicznej. Powołany biegły sądowy, na podstawie ustalonych wyników badań, rozpoznał u pozwanego klasyczne symptomy pierwszej fazy uzależnienia od narkotyków i stwierdził, że jego „zachowania przedślubne zostały świadomie ukryte”<sup>37</sup>. Podobna sytuacja miała miejsce w sprawie o nieważność małżeństwa, gdzie przedstawiono kwestię sędziowskiej oceny opinii biegłego psychologa dotyczącej momentu przeprowadzenia bezpośredniego badania stron procesowych, czyli rozmowy psychologicznej, do której doszło kilka lat po ślubie, a potem elementu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, czyli chwili zawierania małżeństwa<sup>38</sup>. W wyroku trybunału kościelnego podkreślono, iż dowód z opinii biegłego psychologa określił niemożliwość kontynuowania życia małżeńskiego i rodzinnego stron procesowych.

W wielu sentencjach wyroków trybunałów kościelnych podkreślano, że biegły psycholog dokonał analizy materiału dowodowego, jak również przeprowadził rozmowę psychologiczną z każdą ze stron procesowych<sup>39</sup>. W jednej ze spraw Kolegium Sędziowskie, korzystając z ekspertyzy biegłego sądowego, podkreśliło jej szczególny walor, tzn. że została ona opracowana na podstawie przeprowadzonych bezpośrednich badań pozwanego<sup>40</sup>. Trybunał kościelny potwierdził przydatność kontaktu biegłego psychologa ze stroną procesową, gdyż uzyskał dodatkowe i interesujące informacje na temat zachowań i stanów emocjonalnych badanego.

W innym wyroku trybunału kościelnego zaznaczono, że natura anomalii została stwierdzona nie na podstawie zebranego materiału dowodowego, lecz na

---

<sup>37</sup> Por. tamże.

<sup>38</sup> Por. Wyrok z dnia 17 lutego 2001 r., ASBL, nr akt 3048. Sprawa dotyczy uzależnienia od narkotyków u pozwanego, który w okresie młodocianym zaczął stosować środki odurzające – początkowo, jak tłumaczył, tylko dla zabawy i wywołania stanu euforii. W wyniku uzależnienia, które pogłębiało się podczas trwania małżeństwa, nastąpiło zaburzenie relacji interpersonalnych. Biegły sądowy na podstawie dokumentacji lekarskiej i zeznań zarówno pozwanego, jak i powódki stwierdził, że w wyniku uzależnienia strona obciążona nałogiem posiada osobowość wypaczoną, nie jest w stanie zapewnić sobie utrzymania i sprostać wymaganiom życia małżeńskiego. Ponadto biegły podkreślił, iż pomimo tego, że narkotyki wywołują różne skutki psychiczne, to z pewnością u pozwanego powodują niezdolność do podjęcia odpowiedzialności za siebie i drugą osobę. Objawy te powodują, iż o pozwanym można powiedzieć, że jest niezrównoważony psychopatycznie.

<sup>39</sup> Por. Wyrok z dnia 18 stycznia 1991 r., ASBL, nr akt 1822; Wyrok z dnia 22 sierpnia 1999 r., ASBL, nr akt 3156; Wyrok z dnia 30 marca 1995 r., ASMW, nr akt 16631; Wyrok z dnia 24 maja 1997 r., ASMW, nr akt 17434; Wyrok z dnia 6 października 2002 r., ASMW, nr akt 20679; Wyrok z dnia 6 grudnia 2006 r., ASMW, nr akt 21430.

<sup>40</sup> Por. Wyrok z dnia 19 lipca 2005 r., ASMW, nr akt 22375. Sprawa dotyczyła pozwanego, który w młodości przeszedł uraz głowy i z tego powodu znalazł się w szpitalu. Zeznania powódki wskazują na to, iż pozwany podczas trwania małżeństwa nadużywał alkoholu, bił ją i maltretował. Potwierdzają to również świadkowie, którzy dodali, że pozwany podpalił stodołę z zemsty, ale został zwolniony z więzienia z powodu choroby głowy. Biegły sądowy wydał opinię, że u pozwanego rozpoczął się proces, zw. alkoholizmem nałogowym.

podstawie badania, czyli rozmowy psychologicznej przeprowadzonej przez biegłego sądowego<sup>41</sup>. Ekspert-psycholog w swoim bezpośrednim badaniu ukierunkował się na poszukiwanie schorzenia, wskazując: „że na podstawie zebranych materiałów nie można stwierdzić, aby strona pozwana cierpiała na chorobę psychiczną czy niedorozwój umysłowy”<sup>42</sup>. I chociaż podczas rozmowy psychologicznej biegły sądowy zauważył u pozwanej „zachowania agresywne”, co można uznać za „przejaw osobowości nieprawidłowej”, to w istotny sposób zawęził pojęcie nieprawidłowości tylko do typu „osobowości antysocjalnej (psychopatycznej)”, co z pewnością nie wyczerpuje katalogu nieprawidłowości powodujących niezdolność osoby do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

W tym miejscu należy poczynić uwagę, że dla wartości dowodowej opinii biegłego istotne znaczenie posiada nie tyle informacja o rodzaju zastosowanej metody badawczej, ile przede wszystkim to, czy biegły miał, czy też nie miał możliwości bezpośredniego kontaktu ze stroną lub stronami<sup>43</sup>, o czym świadczą uwagi zamieszczone w wielu wyrokach trybunałów kościelnych<sup>44</sup>. Opinia biegłego sądowego w kanonicznym procesie małżeńskim pozwala na odróżnienie tego, co jest prawdziwe, od tego, co jest fałszywe w procesie, jak również wyjaśnia wszelkie zaistniałe wątpliwości<sup>45</sup>. I właśnie z uwagi na to, podkreśla się w wyrokach trybunałów kościelnych znaczenie bezpośredniego badania psychologicznego, jako specyficznego środka dowodowego, który jest instrumentem technicznym w poznawaniu rzeczywistości małżeńskiej.

W uzasadnieniach wyroków trybunałów kościelnych można znaleźć wyjaśnienie, czy opinia biegłego psychologa miała udzielić fachowej odpowiedzi na pytanie, czy istniejące u strony procesowej zaburzenie sfery emocjonalnej mogło

---

<sup>41</sup> Por. Wyrok z dnia 29 sierpnia 2004 r., ASMW, nr akt 20935. Pozwana z rozpoznaną osobowością psychopatyczną była jedynaczką. Po zawarciu małżeństwa nadużywała alkoholu, nie dbała o męża, jak również nie podejmowała pracy zawodowej i nie wypełniała obowiązków, które należą do żony. Poza tym przez kilka dni potrafiła nie odzywać się do męża. W takim stanie małżeństwo przetrwało dwa lata. W kilka dni po ślubie przestała dochowywać mężowi wierności, zdradzała go nawet z jego kolegą. Posiadała bezosobowy stosunek do współżycia fizycznego, stwierdziła podczas rozmowy z biegłym sądowym, „że jej nie sprawia różnicy, z kim współżyje”. Świadcowie określili pozwaną, jako osobę lekkomyślną, egoistkę, pustą, nerwową i leniwą.

<sup>42</sup> Por. tamże.

<sup>43</sup> Por. W. Krupa, *Problematyka sędziowskiej...*, s. 58.

<sup>44</sup> Por. Wyrok z dnia 30 kwietnia 1992 r., ASBL, nr akt 1483; Wyrok z dnia 14 maja 1996 r., ASBL, nr akt 1936; Wyrok z dnia 7 września 2001 r., nr akt 3149; Wyrok z dnia 28 stycznia 1987 r., ASMW, nr akt 14/95; Wyrok z dnia 3 czerwca 1990 r., ASMW, nr akt 471/88; Wyrok z dnia 12 listopada 1994 r., ASMW, nr akt 16451; Wyrok z dnia 4 grudnia 1999 r., ASMW, nr akt 19564; Wyrok z dnia 16 lipca 2005 r., nr akt 20774. Wyrok z dnia 15 maja 2009 r., ASMW, nr akt 24291.

<sup>45</sup> Por. M.Z. Stepulak, *Osobowy wymiar małżeństwa kanonicznego jako punkt odniesienia w pracy biegłego psychologa*, *Ius Matrimoniale* 8(2003), s. 183; S. Steuden, *Zadania psychologa w sprawach o stwierdzenie nieważności małżeństwa*, w: *Psychologia pastoralna*, red. Z. Płużek, Kraków 2000, s. 221.

mieć ograniczony, czy też destrukcyjny wpływ na jej zdolności poznawcze, krytyczne oraz wolitywne, czy też nie? W konkluzji jednego z wyroków biegły sądowy uznał, że skoro jedna ze stron procesowych nie zgłosiła się na rozmowę psychologiczną, czyli na badanie bezpośrednio, to analiza struktury psychicznej tylko jednego z małżonków mogłaby okazać się błędna i nie wskazywać prawdziwego obrazu istniejącego zaburzenia<sup>46</sup>.

Na uwagę zasługują wyroki sądów kościelnych, w których opinia biegłego sądowego z całkowitą pewnością moralną opowiada się za niezdolnością strony procesowej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. W jednej z analizowanych spraw istotną kwestią było uzyskanie odpowiedzi na następujące pytanie: jakie zaburzenie osobowości uniemożliwia stronie procesowej podjęcie istotnych obowiązków małżeńskich? Odpowiedzi na to pytanie udzielił powołany przez trybunał kościelny biegły sądowy, który w oparciu o zebrany materiał dowodowy zawarty w aktach sprawy, a przede wszystkim w oparciu o opinię Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego, a także przeprowadzoną rozmowę psychologiczną, wyjaśnił, iż u jednej ze stron procesowych zauważył wiele cech typowych dla osobowości nieprawidłowej, jak: „niezdolność do więzi uczuciowych, brak poczucia winy, odpowiedzialności, a przede wszystkim autodestrukcyjny styl życia”<sup>47</sup>.

W aktach kolejnej sprawy rozpatrywanej przez trybunał kościelny znalazła się specjalistyczna opinia wydana przez Rodziny Ośrodek Diagnostyczno-Konsultacyjny, składający się z zespołu, w skład którego wchodził zarówno psycholog,

---

<sup>46</sup> Por. Wyrok z dnia 18 lutego 1998 r., ASBL, nr akt 2107. Pozwany nie zgłosił się na badanie biegłego sądowego, jednakże na podstawie zeznań powódki oraz świadków można stwierdzić, że pozwany był pod silnym wpływem swojej matki i siostry. Dostawał od nich instrukcje, jak ma postępować z żoną, a przede wszystkim, jak ma ją podporządkować. Pozwany był chwiejny emocjonalnie i z tego też względu małżeństwo przetrwało tylko pięć miesięcy. Podczas trwania małżeństwa kilka razy odchodził od powódki bez podania przyczyny. Na podstawie rozmowy z powódką biegły sądowy stwierdził, że pozwany to człowiek wybuchowy, agresywny i wrogi oraz nie zrównoważony emocjonalnie.

<sup>47</sup> Wyrok z dnia 14 maja 2002 r., ASBL, nr akt 3122. W sprawie podłożem ukształtowania się osobowości pozwanego była atmosfera wychowawcza domu rodzinnego. Rodzice pozwanego traktowali go jak małe dziecko, rozpieszczali go, ale nie pomagali mu w podejmowaniu decyzji odnośnie do swoich potrzeb i swojego życia. Po zawarciu małżeństwa pozwany traktował żonę jak przedmiot do wyżycia się. Nie potrafił szanować żony, wszystko, co robiła, w pojęciu pozwanego było złe. Był człowiekiem nie zrównoważonym psychicznie do tego stopnia, że straszył powódkę, iż popełni samobójstwo i ciągle nosił przy sobie nóż. Świadkowie zaś określili go, jako chwiejnego i nie zrównoważonego, a także nie potrafiącego zrezygnować z własnych zachcianek. Biegły sądowy na podstawie rozmowy z powódką i pozwanym stwierdził, iż pozwany posiada osobowość neurotyczną, czego objawami są bezradność, skłonności samobójcze czy też odcucia odrzucenia. Poza tym dodał, że kontakty z ludźmi utrudnia mu negatywizm, czyli brak zainteresowania sprawami innych osób, oraz obniżona umiejętność wczuwania się w stany emocjonalne innych, w tym przede wszystkim współmałżonka.

jak i psychiatra<sup>48</sup>. Po bezpośrednim zbadaniu stron procesowych, zespół opiniujący doszedł do przekonania, że jedna z nich posiada osobowość nieprawidłową. Biegły sądowy zaznaczył, że ekspertyza ta trudna jest do podważenia, ponieważ osoby sporządzające tę opinię były kompetentne do jej wyrażenia. Poza tym, opinia została sporządzona w oparciu o bezpośrednie badanie zainteresowanego i odpowiednio skonsultowana przez zespół, a także sporządzona na piśmie, a więc udokumentowana i podpisana przez osoby ją sporządzające<sup>49</sup>.

## 2. TESTY PSYCHOLOGICZNE

Zgodnie z opinią niektórych autorów, nieprawidłowe stosowanie przez trybunały kościelne zasad psychologicznych, niezgodnych z zasadami antropologii chrześcijańskiej, doprowadziło do powstania dystansu i braku zaufania do badań psychologicznych<sup>50</sup>. Pogląd ten łączy się z zagadnieniem przeprowadzania na potrzeby kanonicznego procesu małżeńskiego, oprócz analizy zebranego materiału dowodowego w czasie bezpośredniego badania strony procesowej, także testów psychologicznych. W ustawodawstwie kodeksowym Kościoła katolickiego na temat ewentualnego zastosowania testów psychologicznych, nie ma właściwie żadnych precyzyjnych norm kanonicznych, poza przedstawionymi przez papieża Jana Pawła II w przemówieniach do Trybunału Roty Rzymskiej w 1987 i 1988 r.<sup>51</sup>.

---

<sup>48</sup> Por. Wyrok z dnia 23 listopada 2000 r., ASBL, nr akt 2945. W młodości pozwany doznał urazu głowy i z tego względu miał problemy zdrowotne. Przebywał kilka razy w szpitalu. Zanim zawarł związek małżeński wcześniej przez jakiś czas przebywał w zakonie, ale przełożeni stwierdzili, że nie nadawał się na zakonnika. Małżeństwo zawarł mając 46 lat. Powódka określiła go jako człowieka dziwnego, wiele razy mówił do niej, że się zabije. Ponadto nigdy nie pracował, całymi dniami przesiadywał w domu, twierdząc, że odpędza złe duchy. Objawy takiego zachowania nasilały się i w końcu współżycie małżeńskie stało się dla powódki trudne do realizacji. Biegły sądowy stwierdził, że pozwany z taką osobowością nie jest w stanie stworzyć faktycznej wspólnoty małżeńskiej oraz głębszych więzów emocjonalnych.

<sup>49</sup> Por. tamże.

<sup>50</sup> Por. S. Steuden, *Zadania psychologa...*, s. 82.

<sup>51</sup> W tej kwestii Jan Paweł II zwrócił uwagę na potrzebę zróżnicowania pomiędzy niezdolnością do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich a „trudnością” (*difficultas*) w ich podjęciu. W związku z tym, warto przypomnieć fragment alokucji Jana Pawła II: „Rozpad wspólnoty małżeńskiej nie może nigdy stanowić dowodu na rzecz niezdolności kontrahentów, którzy mogli zaniedbać lub niewłaściwie korzystać z dostępnych im środków naturalnych i nadprzyrodzonych, albo też mogli nie zaakceptować niezbędnych ograniczeń i ciężarów w życiu małżeńskim czy to z powodu przeszkód w sferze nieświadomości, czy to niewielkich patologii nie naruszających wolności ludzkiej, czy to wreszcie braków w porządku moralnym”. *Allocutio Summi Pontificis ad Praelectos Auditores, Administratos Advocatosque Rotae Romanae*, *Communicationes* 19(1987), s. 7; Por. W. Góralski, *Dialog sędziego z biegłym w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności psychicznej w świetle przemówienia papieża Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 5. II. 1987 r.*, w: *Mazowieckie Studia Kościelne*, red. M.M. Grzybowski, t. 1, Płock 1990, s. 28-29; M.E. Olmos Ortega, *La intervencion Dell perito en las causa matrimoniales canonicas*, w: *Estudios de Derecho matrimonial y procesal en homenaje al. Prof. Dr D. Juan L. Acebal Lujan*, red. F.R. Aznar Gil, Salamanca 1999, s. 261.

Najwyższy Trybunał Sygnatury Apostolskiej w Dekrecie z dnia 16 czerwca 1998 r.<sup>52</sup> wskazuje na to, że jedynie w sytuacji, kiedy biegły-ekspert badał stronę procesową można mówić w sensie technicznym o opinii (*peritia*) wydanej przez biegłego sądowego. W związku z tym należy w jak największej ilości przypadków wymagać od powołanego biegłego sądowego, aby, sporządzając swoją opinię, przeprowadzał badania psychologiczne w oparciu o najlepsze testy<sup>53</sup>. Niektórzy autorzy natomiast podkreślają, że spotyka się coraz więcej opinii opartych tylko na przeprowadzonym wywiadzie psychologicznym lub tylko na podstawie akt sprawy<sup>54</sup>. Wobec tego szczegółowe badania stron procesowych powinny mieć miejsce wówczas, gdy istnieje krótki czas pomiędzy zawieraniem małżeństwa a prowadzonym procesem o stwierdzenie nieważności małżeństwa<sup>55</sup>.

Warto w tym miejscu przypomnieć opinię niektórych autorów rotalnych, którzy podkreślają, że testy psychologiczne wymagają nie tylko odpowiedniego przygotowania zawodowego ze strony tych, którzy je wykonują, ale także stosownego przygotowania do wyciągania z nich wniosków praktycznych<sup>56</sup>. Zaznaczają również, że testy psychologiczne, dotyczące badania osobowości nie mogą naruszać prywatności osób badanych. Przypomina o tym norma kan. 220 Kodeksu Jana Pawła II z 1983 r., która w swojej dyspozycji postanawia, że: „nikomu nie wolno bezprawnie naruszać dobrego imienia, które ktoś posiada, ani też naruszać prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności”.

Znaczenie i wykorzystywanie testów psychologicznych, jako instrumentów dowodowych w kanonicznym procesie małżeńskim, jest podporządkowane ich stosowności do wątpliwości procesowej oraz precyzyjnego badania sądowego. Z analizy kanonicznych procesów małżeńskich wynika, że Kolegium Sędziowskie zawsze było poinformowane, jaki test psychologiczny został użyty przez biegłego sądowego w celu określenia osobowości stron procesowych. Ponadto biegły sądowy wskazywał odpowiednią literaturę naukową albo odwoływał się do niej, a czasami też wskazywał poszczególne etapy swojego zadania. Z analizy procesów małżeńskich przeprowadzanych w trybunałach kościelnych wynika, iż najczęściej używane były testy na inteligencję, testy dotyczące osobowości, testy kwestionariuszowe i projekcyjne, a także testy wypowiadające się na temat umiejętności życiowych stron procesowych.

---

<sup>52</sup> *Supremum Tribunal...*, s. 51-57.

<sup>53</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności osoby do zawarcia małżeństwa w świetle kan. 1095*, Lublin 1999, s. 309; M.Z. Stepulak, *Problemy etyczno-zawodowe biegłego psychologa...*, s. 86.

<sup>54</sup> Por. S. Steuden, *Zadania psychologa w sprawach...*, s. 95.

<sup>55</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne...*, s. 310.

<sup>56</sup> Por. M.E. Olmos Ortega, *La intervencion dell perito...*, s. 267.

W trybunale kościelnym w sprawie o stwierdzenie nieważności małżeństwa biegły sądowy może posłużyć się testem psychologicznym<sup>57</sup>. W jednej ze spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa Kolegium Sędziowskie stwierdziło, iż z uwagi na czas trwania małżeństwa można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż ten dość krótki okres jego trwania może przemawiać za istnieniem czynnika głęboko destrukcyjnego, tkwiącego najczęściej w osobowości obydwu stron procesowych lub jednej z nich<sup>58</sup>. Poza tym ostre konflikty powstałe tuż po zawarciu małżeństwa wydają się potwierdzać tę hipotezę. Poza tym wskazują na to również wyniki testów przeprowadzonych przez biegłego sądowego oraz postawy prezentowane przez strony procesowe w obecnym ich życiu<sup>59</sup>.

Przykładem może być również wyrok trybunału kościelnego, w którym wyjaśniono, iż w opinii przedstawionej przez biegłego sądowego opierającego się na wynikach testu Rorschacha stwierdzono, że: „powód został dotknięty poważną patologią osobowości w sferze afektywnej”, jak również zaznaczono, iż „tego typu osobowość przejawia nastawienie antyspołeczne i cechuje ją niezdolność do współpracy z innymi ludźmi, jak również niezdolność do wzajemnej pomocy w małżeństwie i nawiązania głębokiej więzi interpersonalnej”<sup>60</sup>. Zdaniem biegłego

---

<sup>57</sup> Por. Wyrok z dnia 30 września 1999 r., ASBL, nr akt 3196. Sprawa dotyczy pozwanego, u którego stwierdzono zaburzoną osobowość. Nie odbywał zasadniczej służby wojskowej i – jak się później okazało – chodził do szkoły specjalnej. W czasie zeznań przyznał także, że w młodości przebywał w szpitalu psychiatrycznym. W małżeństwie okazał się człowiekiem nerwowym i bardzo nie zrównoważonym, bowiem powódce groził, że ją zabije, znęcał się nad nią i zachowywał się jak tyran. Nadużywał także alkoholu i, będąc pod jego wpływem, wpadał w szały. Potomstwo nie interesowało zupełnie pozwanego, a nawet miał pretensje, że w nocy płacze i mu przeszkadza spać.

<sup>58</sup> Por. Wyrok z dnia 6 marca 2001 r., ASBL, nr akt 3241. Sprawa dotyczy mężczyzny z lekkim upośledzeniem umysłowym. Z zeznań pozwanego wynikało, iż w dzieciństwie przebywał w domu dziecka i chodził do szkoły specjalnej. W młodości był w zakładzie poprawczym, a później znalazł się w więzieniu. Dwa tygodnie po ślubie zrobił awanturę i okazał się nerwowym i nie zrównoważonym człowiekiem. Zachowanie pozwanego stawało się nie do zniesienia dla powódki, bowiem pozwany kłócił się z nią, szturchał i zaczął jej ubliżać. Zachowanie pozwanego zaczęło zdradzać braki i opóźnienia w jego rozwoju umysłowym. Ponadto nie był zainteresowany przyszłością małżeństwa i rodziny. Nie chciał też pracować i pomagać powódce w pracach domowych. Z jego wypowiedzi wynikało, że małżeństwa nie traktował poważnie, bowiem mówił, że małżeństwo krępuje jego wolność, jak również twierdził, że można zawierać go kilka razy, natomiast sakramentu małżeństwa nie traktował jako coś trwałego i dożgonnego.

<sup>59</sup> Por. tamże.

<sup>60</sup> Wyrok z dnia 3 grudnia 2007 r., ASMW, nr akt 23274. Sprawa dotyczy pozwanego, który jeszcze, jako uczeń gimnazjum miał objawy nerwowo-psychiczne. Posiadał stany lękowe i miał trudności w koncentracji, bywało też tak, że wołał samotność. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Seminarium Duchownego, ale z uwagi na ujawniającą się chorobę musiał je opuścić. Objawy choroby nasiliły się do tego stopnia, że przejawiał wiele niedorzecznych pomysłów. Był zmienny i nastrojowy. W domu rodzinnym przesiadywał w swoim pokoju, bardzo bał się ludzi i nawet próbował popełnić samobójstwo. W tym czasie korzystał z pomocy psychiatrycznej. Przed ślubem mówił, że nie podoła obowiązkowi małżeńskiemu. Za namową matki ożenił się, ale nie wytrwał w małżeństwie. Z badań psychologicznych wynika, że nie był zdolny do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich.

go sądowego „nie był on zdolny do stworzenia prawdziwych relacji interpersonalnych w małżeństwie”<sup>61</sup>.

W kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa zaskarżonych z postanowienia kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r. biegli sądowi dość często stosują badania z zastosowaniem różnych testów psychologicznych. I chociaż ustawodawstwo kościelne nie wypowiada się na temat wybranego testu psychologicznego, to musi się on dać pogodzić z antropologią chrześcijańską. W jednej ze spraw trybunał kościelny zwrócił się o opinię do powołanego eksperta – biegłej psycholog, która sporządziła ją w oparciu o akta sprawy oraz badanie psychologiczne stron procesowych<sup>62</sup>. Wyniki testu osobowościowego M.M.P.J. biegła sądowa zreferowała w następujący sposób: „Pozwana rzetelnie odpowiadała na wszystkie pytania testowe. Wyniki skal kontrolnych wskazują na brak tendencji do świadomego kłamstwa. Wyniki skal klinicznych nie wskazują na występowanie u pozwanej zaburzeń osobowości. Ujawniają jedynie psychologiczne przeżywanie sytuacji, w jakiej się znajduje. Pozwana jawi się, jako osoba mająca poważne problemy ze zdrowiem, co znajduje odzwierciedlenie w przedstawionej dokumentacji medycznej<sup>63</sup>. Poza tym biegła sądowa zwróciła uwagę, na to, że: „wskazówką diagnostyczną przemawiającą za anoreksją jest duża energia i aktywność przy niskiej wadze<sup>64</sup>. Według opinii biegłej „schorzenie występujące u pozwanej jest schorzeniem psychosomatycznym i ma nie tyle skutki psychiczne, co przyczyny w psychice”<sup>65</sup>. Opinię swą biegła sądowa uzasadniła następująco: „Schorzenie jakim jest *anoreksja nervosa* nie pozwala na normalne i prawidłowe funkcjonowanie w małżeństwie, w wyniku czego następuje osłabienie popędu seksualnego. Zmiany zanikowe narządu rodno utrudniają odbywanie normalnych stosunków płciowych, a zaburzenia w wydzielaniu hormonów są przyczyną bezpłodności<sup>66</sup>.

<sup>61</sup> Por. tamże.

<sup>62</sup> Por. Wyrok z dnia 25 maja 2005 r., ASBL 3627. Pozwana wychowywała się w specyficznej rodzinie, ponieważ jej matka była drugą żoną ojca. Problemy z nadwagą zaczęły się w szkole podstawowej, czyli już w piątej klasie, kiedy to pozwana stwierdziła, że będzie się odchudzać, bowiem chce w przyszłości zostać modelką. I rzeczywiście, jako nastolatka uczyła się modelingu i wiele razy brała udział w pokazach mody. Jej matka miała z nią problemy odnośnie do posiłków, ponieważ pozwana nie chciała jeść i używała środków odchudzających, przez co stawała się coraz szczuplejsza, ale też i słabsza fizycznie. Po zawarciu związku małżeńskiego pozwana nie zmieniła swojego postępowania i odchudzała się w dalszym ciągu. Nie chciała współżyć z powodem, twierdząc, że jest jeszcze za młoda, żeby mieć dzieci, gdyż ważniejsza jest jej kariera modelki, a poza tym popsułyby sobie figurę. W badaniach potwierdziła, że nie nadawała się do małżeństwa i do założenia rodziny i posiadania potomstwa. Jej oziębłość seksualna do powoda wynikała z obawy przed zajściem w ciążę i z tego też względu nie odczuwała potrzeby kontaktów seksualnych z mężem. Małżeństwo przetrwało zaledwie cztery miesiące.

<sup>63</sup> Por. tamże.

<sup>64</sup> Por. tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Por. tamże.



Poważnym problemem dotyczącym testów psychologicznych jest, zdaniem niektórych autorów, fakt, że trudno określić znaczenie testów psychologicznych w kanonicznych procesach małżeńskich z uwagi na istnienie tysięcy takich testów<sup>67</sup>. Testy cieszą się wiarygodnością w świecie naukowym, co jest przyczyną wykorzystywania ich w kanonicznym procesie małżeńskim. Badając opinie psychologiczne i psychiatryczno-psychologiczne w wielu procesach trybunałów kościelnych, można spotkać w opisie zastosowanych metod badania jedynie nazwy skrótowe testów psychologicznych, co z pewnością można potraktować jako uchybienie merytoryczne i formalne. Sprawą oczywistą wydaje się, że w przypadku znanych i rozpowszechnionych metod badania psychologicznego, jak chociażby Test Apercepcji Tematycznej (TAT), Test Murraya albo Test percepcyjny Ravena czy też Test Couvego, stosowanie skrótowych nazw można uznać za uzasadnione, natomiast w stosowaniu metod mało znanych, jak TIP oraz WPM, należałoby z całą pewnością posłużyć się ich pełną nazwą. W wielu kanonicznych procesach małżeńskich zastosowane w opinii skróty nazw testów psychologicznych, tj. TIP czy WPM, nie wyjaśniają ich znaczenia w przeprowadzonym badaniu psychologicznym. Z uwagi na to, iż w opiniach biegłych sądowych dość często brakuje omówienia wyników badań testowych, trudno wnioskować o celowości zastosowania wymienionych technik<sup>68</sup>.

W swoich publikacjach niektórzy autorzy podkreślają, że biegły sądowy powinien poinformować sędziego kościelnego, jaki test został zastosowany w celu określenia aspektów osobowości badanego, a także, jaka jest charakterystyka testu i jego poszczególne etapy<sup>69</sup>. Z punktu widzenia praktyki sądowej istotne jest określenie naukowe zdiagnozowanej perturbacji. Wielu psychiatrów natomiast wprowadziło różne podziały kliniczne, szeregując ludzi zaburzonych na podgrupy. Uszeregowanie to opiera się na najnowszej Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych, według której „specyficzne zaburzenia osobowości są ciężkimi zaburzeniami struktury charakteru i sposobu zachowania się osoby, zazwyczaj obejmującymi kilka wymiarów osobowości i prawie zawsze związanymi z dostrzegalnym zaburzeniem funkcjonowania indywidualnego i społecznego”<sup>70</sup>. Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych jest przydatna ze względu na funkcjonujące i obowiązujące w praktyce medycznej oraz we wszystkich formach orzecznictwa i opiniowania psychologicznego ujednolicone, mające międzynarodowy zasięg, zestawienia

---

<sup>67</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności...*, s. 118; M.Z. Stepulak, *Problemy etyczne-zawodowe biegłego psychologa...*, s. 329.

<sup>68</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności...*, s. 308; M. Stepulak, *Dyspozycje etyczne biegłego psychologa...*, s. 107.

<sup>69</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne niezdolności...*, s. 119; M.Z. Stepulak, *Problemy etyczne-zawodowe biegłego psychologa...*, s. 335.

<sup>70</sup> *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja w ICD-10*, s. 170-174.

chorób i problemów zdrowotnych, a szczególnie zaburzeń psychicznych (osobowościowych) i zaburzeń zachowania<sup>71</sup>.

Wybrany przez biegłego sądowego test psychologiczny musi być podporządkowany redagowanej opinii, która nie tylko stawia diagnozę, ale jest istotnym środkiem dowodowym<sup>72</sup>. Wobec tego, należy wyjaśnić wątpliwość, czy dla biegłego psychologa, jako eksperta w kanonicznym procesie małżeńskim, jest miejsce na jego własną inicjatywę? Odnosząc się do przedłożonej wcześniej kwestii, należy zaznaczyć, iż zadaniem biegłego sądowego jest przede wszystkim udzielenie odpowiedzi na wszelkie wątpliwe kwestie procesowe.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad sentencją wyroku Sądu Metropolitalnego Warszawskiego odwołującego się do opinii powołanego biegłego-eksperta<sup>73</sup>. W uzasadnieniu wyroku Kolegium Sędziowskie podkreśliło, iż konkluzje biegłego sądowego są istotne dla wyjaśnienia sprawy, bowiem wskazana przez niego opinia w precyzyjny sposób, na podstawie analizy akt procesowych wraz z przeprowadzonym bezpośrednim badaniem stron procesowych, wyjaśniła wszelkie wątpliwe kwestie<sup>74</sup>. Powołany biegły sądowy przeprowadził również badanie psychodiagnostyczne, wykorzystując przy tym dwa testy osobowościowe, a mianowicie: test TAT i test MMPJ. W wyniku przeprowadzonych testów biegły sądowy doszedł do wniosku, że strona procesowa posiada: „produktywność wyobraźeniową dość ubogą, nieco dziwną, przemawiającą za zaburzeniami w sferze myślenia i sferze emocjonalno-uczuciowej”. Ponadto zaznaczył, że strona procesowa wymaga: „dalszego leczenia psychiatrycznego”<sup>75</sup>.

Warto także przypomnieć jeden z wyroków trybunału kościelnego, w którym orzeczono nieważność małżeństwa z postanowienia kan. 1095, n. 3 KPK z 1983 r.<sup>76</sup>.

---

<sup>71</sup> Por. J.M. Hannon, *The role of diagnosis in the annulment evaluation process*, *The Jurist* 49(1989), s. 182.

<sup>72</sup> Por. St. Paździor, *Przyczyny psychiczne...*, s. 309.

<sup>73</sup> Por. Wyrok z dnia 24 czerwca 2003 r., ASMW, nr akt 20344.

<sup>74</sup> W analizowanej sprawie pozwana z osobowością zaburzoną wychowywała się w rodzinie pijackiej. W młodości miała opinię „łatawicy”, bowiem kilka razy uciekała z domu rodzinnego, za co później dostawała bicie od ojca. Po zawarciu małżeństwa postępowanie przedślubne powróciło i trzy tygodnie po ślubie zdradziła męża. Pozwana nie okazywała powodowi ani czułości ani miłości, a odnosiła się do niego bardzo wulgarnie, ciągle gdzieś wychodziła i nie chciała powodowi powiedzieć, gdzie idzie i do kogo. Była też lekkomyślna i żyła dniem dzisiejszym. Okazało się, że nie gotowała, nie sprzątała, a stan domu był fatalny. Po odejściu od powoda nie związała się na stałe z innym mężczyzną, nawet często ich zmieniała i nie chciała przyznać się do błędu. Z badań wynika, że nie była w stanie nawiązać głębokiej więzi z drugim człowiekiem, ponieważ była osobą nieodpowiedzialną.

<sup>75</sup> Por. tamże.

<sup>76</sup> Por. Wyrok z dnia 19 października 2001 r., ASBL, nr akt 2851. Sprawa dotyczy pozwanej, która, kształtując swoją kobiecość, identyfikuje się ze swoją matką i przez to staje się od niej zależna. Poza tym, od matki nie nauczyła się odnajdowania sensu bycia kobietą, jak również nie

Od powołanego biegłego sądowego trybunał kościelny otrzymał nie tylko wiedzę specjalistyczną, lecz także znajomość i akceptację nauki Kościoła dotyczącą małżeństwa. Biegła psychiatra po zapoznaniu się z aktami sprawy oraz po osobistym badaniu strony procesowej, opierając się na wynikach testu Rorschacha, stwierdziła u strony procesowej: „cechy niedojrzałej emocjonalnie osobowości, które w czasie zawierania małżeństwa z powodów powodowały, że była niezdolna do wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich”. Opinię tę biegła uzasadniła w sposób następujący: „Mimo posiadania wszystkich warunków do zawierania małżeństwa starała się przedłużyć okres narzeczeństwa, całokształt sprawy wskazuje na to, że pozwana chciała maksymalnie oddalić okres zbliżenia cielesnego, bowiem w jej wizji zbliżenie cielesne było czymś brutalnym, nie mieszczącym się w wymarzonej obrazie związku małżeńskiego”<sup>77</sup>.

### ZAKOŃCZENIE

Z analizy wyroków sądów kościelnych wynika, że wybrana przez biegłego sądowego metoda badawcza, czyli rozmowa psychologiczna lub testy psychologiczne, służą wyłącznie biegłemu dla rozstrzygnięcia wątpliwości. Metoda badawcza posiada charakter pomocniczy i podporządkowana jest poszukiwaniu naukowemu i sądowemu. Z tego też względu metody badawcze stosowane w sądach kościelnych okazują się skuteczne dla uzyskania pełnych i wiarygodnych wniosków, na których trybunał może opierać swoje rozstrzygnięcie. Ponadto, oceniając wszystkie przedstawione środki dowodowe, a zwłaszcza badania biegłego sądowego, trybunał osiąga pewność moralną co do niezdolności stron procesowych do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej.

---

nawiązywała relacji z mężczyznami, zwłaszcza z ojcem. Matka pozwanej nie sprostала zadaniu i nie przekazała pozwanej – córce dobrych relacji wynikających z małżeństwa. Z tego też względu pozwana wolała przebywać w towarzystwie koleżanek. Potrzeby seksualne stały się dla pozwanej drugorzędne, dlatego też, gdy za namową matki wyszła za mąż, wówczas ujawniła się prawdziwa jej natura. Małżeństwo dopełnione zostało dopiero cztery miesiące po ślubie. Pozwaną denerwowało to, że powód okazywał jej uczucie i miłość. Pomimo wielu prób ze strony powoda nie udało mu się nawiązać więzi interpersonalnej z pozwaną, dlatego też małżeństwo rozpadło się kilka miesięcy po ślubie.

<sup>77</sup> Por. tamże.

PSYCHOLOGICAL CONVERSATION AND TESTS  
AS MEANS OF FORMING A TESTIMONY OF THE LEGAL EXPERT  
IN THE NULLITY OF CHURCH MARRIAGE CASES

Summary

In the ecclesiastical courts, classical methods, such as psychological tests and interviews, are used as they are considered the most valuable psychological measures. The testing methods and questionnaires are of great importance to the legal expert as well. However, they do not always constitute a key addition to other psychological research. The investigational techniques mentioned above merely help the legal expert to resolve his doubts. The fact that those methods are implemented does not raise the value of the final motion, even though it is important that the techniques used by the expert touch upon not only the present mental state of the person being tested but also the past.

**Keywords:** conversation, tests, inability, nullity

**Nota o Autorze:** dr Anna Gołębiowska – adiunkt w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich.

**Słowa kluczowe:** rozmowa, testy, niezdolność, nieważność